Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr. 22 (29) Częstochowa, poniedziałek 9 września 1946 r. Rok II.

Dwa sukcesy Mariana Hoffmana
w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski



Rozegrane w sobotę i niedzielę w Krakowie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski zgromadziły na starcie kwiat lekkoatletyki polskiej i przyniosły szereg b. dobrych wyników.

Z zawodników częstochowskich Marian Hoffman uzyskał dwa sukcesy, zdobywając tytuł mistrzowski w trójskoku oraz wicemistrzowski w skoku w dal.

Rezultaty mistrzostw przedstawiają się następująco:

Konkurencje pań

80 m — Walasiewiczówna wyrównała rekord Polski, uzyskując czas 12,4, drugą była Mitan — 13.1.

100 m — Walasiewiczówna 12,8, 2) Moderówna 13,3.

200 m — Walasiewiczówna 25,6, 2) Moderówna 26,9, 3) Słomczewska.

W dal — Walasiewiczówna 5,42, 2) Moderówna 4.89, 3) Mitan.

4 × 100 — AKS Chorzów 54,8, 2) Wisła, 3) ŁKS.

Oszczep — Kwaśniewska 39.02, 2) Stachowiczówna 34,63, 3) Klimkowska

Kula — Jasińska 11.18, 2) Wajsówna 10.95.

Dysk — Wajsówna 39,88, 2) Dobrzańska,

Konkurencja panów

100 m Rutkowski uzyskał doskonały czas 10.7, drugim był Danowski 11

200 m Rutkowski 22,3, 2) Danowski 23,1.

400 m pł. — Puzio 59.1, 2) Maciaszczyk.

400 m — Puzio 51,4, 2) Piaskowy, 3) Droz-

800 m — Staniszewski 1,58,8, 2) Rzeźniczek (AKS), 3) Nowak (HKS Bydgoszcz).

1.500 m — Staniszewski 4,09,8, 2) Świniarski 4,12,4.

3.000 m z przeszkodami — 1) Kłoda (Piast) 10.26, 2) Wasilewski (Orzeł) 10,26.

5.000 m — Jurzak 16,02. 2) Dzwonkowski, 3) Urban.

10.000 m — Plotkowiak (Drukarz Poznań) 34,13, 2) Kielach (Legia W-wa), 3) Kraśniewski Widuła biegł b. słabo i został dwukrotnie minięty.

Trójskok — **Marian Hoffman (Częstochowa)** 13,62, 2) Kuczyński (ŁKS), 3) Kuźnicki.

W dal — Konkurencja ta stała na b. wysokim poziomie: wygrał Adamczyk — 6.91, 2) **Marian Hofman (Częstochowa)** — 6,88, 3) Pawłowski — 6,86.

Wzwyż — Nikolanu 1,75, 2) Skawina 1,75, 3) Kuciński 1,70.

Kula — Gierutto 14,82, 2) Prywer 13,86, 3) Zieleniewski 12,09.

Oszczep — Gierutto 55,98, 2) Mikrut 56,41.

Młot — Więckowski 41,01, 2) Szoberski

Chód 10 km — 1) Rawicz (Wisła 1:03,4. Śliwiński został zdyskwalifikowany.

Tyczka — Morończyk 3,80, 2) Grohman 3,70, 3) Borowiak 3,60.

Sztafeta 4× 400 — Cracovia 3,35,4, 2) BOP Gdańsk.

Drużynowo pierwsze miejsce w konkurencjach męskich zdobyła Cracovia 96 pkt. przed Syreną (Warszawa) 84 pkt., HKS Bydgoszcz 59 pkt., AZS Kraków 56 pkt., Wisłą 41 pkt., DKS'em i ŁKS'em. W konkurencjach żeńskich zwyciężyła drużynowo Legia (Warszawa) — 85 pkt., 2) ŁKS, 3) DKS Łódź, 4) Legia (Kraków), 5) AKS Chorzów, 6) Wisła (Kraków).

Victoria prowadzi
w meczu tenisowym z CKS-em 2:1



Długotrwały pech niepogody przestał prześladować naszych tenisistów, dzięki czemu odbyli oni pierwszy dzień meczu miedzyklubowego.

W pie wszej walce spotkali się **Ordon** (CKS) i **Kadela** (Victoria), seta wygrywa łatwo Kadela 6:2. W secie drugim Ordon wchodzi w uderzenie i będąc ruchliwszym oraz grając w sposób więcej urozmaicony rozstrzyga seta dla siebie 6:4. Set trzeci przynosi na razie zaciętą walkę, później jednak Kadela słabnie, by przegrać seta 4:6.

W spotkaniu drugim **Chądzyński** (CKS) stoczył równorzędną walkę z **Barylskim** (Victoria). Początkowo obaj zawodnicy przegrywają swoje serwisy do stanu 4:4, by później naodmian wygrywać je. Po zaciętej walce Barylski przechyla seta na swoją korzyść 10:8, lecz w drugim lepszy jest Chądzyński, wygrywając 6:4. W trzecim, decydującym secie po zmieniającym się prowadzeniu Barylski zdobywa się na większą regularność oraz pewność kończących piłek, dzięki czemu wygrywa 7:5.

Spotkanie trzecie przyniosło łatwe zwycięstwo **Zarębskiego** (Victoria) nad **Widerą** (CKS) 6:1, 6:1. Zarębski górował zarówno stylem gry, repertuarem uderzeń jak i rutyną. Widera stanowi materiał na dobrego tenisistę, musi jednak popracować nad opanowaniem techniki uderzeń, ich regularności, a także taktyki na korcie.

Sędziowali: **Laskowski, Bartoszek i Mellerowicz.**

Dokończenie meczu nastąpi we wtorek 10 bm. o godz. 16-ej.

Kompromitacja Widuły

Bieg na 10.000 metrów oczekiwany był ze specjalnym zainteresowaniem, a to wobec zarzutów, jakie stawiane są Widule na temat fikcyjności jego zwycięstw w Brześciu i Leningradzie.

Częstochowa miała ciche nadzieje, że Widuła osiągnie dobry wynik, poprawiając swoją zachwianą reputację sportową. — Tymczasem bieg ten, który zgromadził na starcie 17 zawodników, zakończył się przykrym blamażem Widuły. Biegacz nasz przyszedł na ostatnim miejscu, został zdublowany przez dwóch konkurentów, a potem wygwizdany przez publiczność.

Blamaż ten nabiera specjalnego posmaku i stanie się niewątpliwie głównym tematem najbliższych artykułów w całej prasie polskiej, dla nas jednak ma on inne znaczenie. Dalecy jesteśmy od niezdrowych zaściankowych ambicyj, a duma, jaką odczuwaliśmy z posiadania Widuły, była normalnym uczuciem ośrodka ludzkiego, który nie tyle chciał zaimponować innym ośrodkom, ile dołożyć swój wkład w odbudowujące się w szybkim tempie dzieło sportu polskiego. Przeżyliśmy pierwsze rozczarowanie i dobrze będzie, jeśli na tym się skończy. — Gdyby jednak było to przedsmakiem rozczarowania zupełnego, to będziemy ostatnimi z tych, którzy potępią Widułę, choć by dlatego, że byliśmy pierwszymi, którzy rozgłaszali — w słowach być może zbyt entuzjastycznych — sukcesy Widuły.

I dlatego, zamieszczając na innym miejscu wyjaśnienie Widuły na stawiane mu zarzuty, oczekujemy z największą bodajże niecierpliwością wyników dochodzeń PZLA w tej sprawie.

Skra wyeliminowana
po przegranej z Tęczą 3:5 (3:2)



Mecz rozpoczęty został wobec nie notowanej u nas od dawna liczby 7.000 widzów.

Skra zdobywa z miejsca przewagę uwidaczniając wyraźnie swą lepszość techniczną oraz zmysł kombinacyjny, dzięki czemu jej zagrania są płynniejsze, a akcje ofensywne docierają bliżej pod bramkę przeciwnika. Już w 3-ciej min. Langier przebija się — jego doskonałe dośrodkowanie powoduje zamieszanie na polu karnym Tęczy, z którego Seifried uzyskuje prowadzenie. Pierwsza groźniejsza akcja napadu Tęczy następuje dopiero w 12 min. lecz po świetnym podaniu Kwietnia, które wyciągnęło Borowieckiego z bramki, Kulesza strzela w aut. W dwie minuty później Borowiecki broni ładnie nakrywką strzał Florczyka, jednak w 21-ej min. musi skapitulować, gdy obrońcy dopuszczają Kuleszę do strzału i wymierzona celnie piłka wpada tuż obok słupka do bramki. W 22 min. Warmus po rogu Bulskiego przenosi w minutę później dogodne dośrodkowanie Ziętala zostaje zmarnowane przez trójkę środkową Tęczy. W 24-ej min. przebija się energicznie Langier i strzałem nie do obrony zdobywa ponownie prowadzenie dla Skry. W 26-ej min. Szlęzak przestrzeliwuje podanie Langiera, a w 26-ej Warmus podwyższa niespodziewanie daleką bombą stan do 3:1. Wydaje się, że losy meczu są przesądzone. Skra bowiem ma nadal przewagę, lecz oto jeden z niebezpiecznych ataków gości przynosi im bramkę z winy Borowieckiego, który śledził z zaciekawieniem słaby, górny strzał Klimka, by przekonać się ostatecznie, że znalazł on drogę do siatki. Parę raidów Langiera i Bulskiego połączonych ze świetnymi podaniami niewyzyskanymi przez trójkę środkową, oraz gorący moment pod bramgą Skry, kiedy Borowiecki odnosi kontuzję w zderzeniu z Florczykiem — kończą pierwszą połowę.

Po przerwie przewagę ma nadal Skra, tym nie mniej goście grają z coraz większym opanowaniem. W 2-ej min. Borowiecki broni ładnie strzał Kuleszy, w chwilę potem Langier przestrzeliwuje podanie Szlęzaka. W 4-ej min. szybki i zwrotny Kulesza stacza zwycięskie pojedynki z trzema po kolei graczami Skry i zdobywa wyrównanie strzałem, wobec którego Borowiecki znowu ani nie drgnął. Przez całe niemal następne 10 minut Skra przebywa na polu Tęczy — Ksel chwyta piękne strzały Langiera i Seifrieda, potem niezwykle gorące momenty na polu karnym wyjaśnia ofiarny, szybki Stankiewicz, lub naodmian posiadający doskonały wykop, przytomny Zagórski. W9-ej min. Bulski przestrzeliwuje obok słupka, w 11-ej Szlęzak po wolnym Dzięciołowskiego, do którego wybiegł Ksel, nie trafia do pustej bramki, a w 15-ej góruje fatalnie z dwunastu metrów. Teraz dochodzi do głosu napad Tęczy — w 20-ej min. Kulesza ogrywa Bąkowskiego i strzela — Borowiecki nie czyni najmniejszej próby ratowania goala, toteż Tęcza zdobywa prowadzenie. W 25-ej min. Borowiecki wypuszcza z rąk wolnego bitego przez Florczyka, a Ziętal dobija przytomnie. Borowieckiego zastępuje teraz Kuśmierski, broniąc kilka razy wypady, czy strzały przeciwnika, gdyż Tęcza w końcowej fazie gry przejęła rolę atakującego. Skra traci wiarę w swoje siły, a rzadsze już akcje ofensywne przeprowadza bez przekonania i w sposób niegroźny.

Skra miała wszelkie szanse wygrać mecz z Tęczą. Była drużyną lepszą i atakowała częściej, lecz trójka zasilana w doskonałe podania z pomocy oraz dośrodkowania skrzydłowych — Langiera i Bulskiego, nie potrafiła zużytkować pozycyj. Z drugiej strony do porażki przyczyniła się słaba gra Borowieckiego.

Zwycięstwo Tęczy było indywidualnym wyczynem doskonałego przebojowca i strzelca, Kuleszy. Utrzymali je zaś dzięki ofiarnej grze, obrońcy Zagórski i Stankiewicz. Reszta drużyny ustępowała znacznie tym trzem zawodnikom, a pomoc była wręcz słaba nie wykazując walorów zespołowych i operując niedokładnymi podaniami.

Mecz był żywy, ładny i przeprowadzony fair.

Sędziował Zerb z Poznania.

Victoria—Kolejowy 2:1

Mecz stał na b. wysokim poziomie, dostarczając widzom wiele emocji dzięki żywej, ambitnej i ciekawej grze...

Taką ocenę sobotniego spotkania chcieliby przeczytać zwolennicy obu drużyn. Tymczasem spotkanie to było raczej treningiem dwóch znudzonych sobą przeciwników, w które żaden nie starał się zupełnie wnieść trochę tempa, myśli czy techniki. Prowadzenie dla Victorii zdobył z karnego Wójcikowski, po czym przez dłuższy czas toczy się gra ospała i nieciekawa. Victoria ożywia się dopiero gdy w 2 połowie Deska wyrównuje z podania Szmidli — w jednym z następnych kontrataków Obst strzela drugą bramkę, ustalając wynik meczu. Tempo ginie znowu, a po paru minutach — ku uldze drużyn i publiczności rozlega się gwizdek końcowy.

Najlepszym na boisku był sędzia Łuszcz.

Legia (Krosno) — Stradom 5:1 (2:1)

(LK) Stradom poniósł trzecią parażkę w rozgrywkach o Puchar Dyrekcji Przemysłu Włókien Łykowych, napotykając tym razem na przeciwnika dobrze zaawansowanego technicznie, którego najlepszą częścią była trójka obronna. Trójka ta likwidowała ofiarnie częste ataki Stradomia przyczyniając się walnie do zwycięstwa swojej drużyny.

Stradom wystąpił w nieco odmłodzonym składzie i mimo to, a może dzięki temu, zagrał lepiej niż w ostatnich meczach.

Bramki dla gości strzelili Karpiński 2, Bisztyga, Ukleja i Pelepyszyn, dla Stradomia Lach II.

Warszawa — Łódź w boksie 11:5

Warszawa odniosła nad Łodzią zwycięstwo w nieoczekiwanie wysokim stosunku. M. in. Kolczyński wygrał z Olejnikiem, Czortek z Marcinkowskim i Sobkowiak z Czarneckim.

Pomorze niepokonane

Kroczące od zwycięstwa do zwycięstwa Pomorze pokonało Poznań 9:7. Sensacją zawodów była przegrana Polusa z Sowińskim, a Koziołka z Leczkowskim.

Sukcesy piłkarzy Radomska

Naprzód — Concordia (Piotrków) 3:3 (2:1)

Naprzód dzięki ambitnej, ofiarnej grze uzyskał cenny sukces w spotkaniu z mistrzem Piotrkowa. Bramki dla gości uzyskali: **Wąchała** 2 oraz **Kupczyński**, autorami goali dla Naprzodu byli: **Kępa** (2) i **Kołodziejczyk** z karnego.

Sędziował b. dobrze **Malik**.

Czarni — RKS Batory (Chorzów) 4:3 (2:1)

(W) Najbardziej czynna drużyna Radomska — Czarni gościła wczoraj u siebie pogromcę wicemistrza Śląska, Kop. Rymer, odnosząc świetne i w pełni zasłużone zwycięstwo. Zawody stały na zupełnie dobrym poziomie technicznym, przy czym Czarni wytrzymali doskonale tempo gry, będąc zupełnie równorzędnym przeciwnikiem.

Prowadzenie dla Czarnych zdobył w 11-ej min. **Nicpan.** Dopiero w 31-ej min. goście wyrównują przez **Franca.** W wyniku kontrataku Czarnych **Stankiewicz** zdobywa powtórnie prowadzenie.

Po przerwie Batory opanowuje chwilowo boisko, strzelając dwie bramki przez **Franca** i **Tima.** Czarni otrząsają się wkrótce z przewagi gości — **Nicpan** wyrównuje, a po niedługim czasie **Strzałkowski** pięknym strzałem zdobywa zwycięską bramkę.

U gości wyróżnił się **Tim,** Czarni najlepsze punkty mieli w **Nicpanie I** oraz w **Wyczółkowskim II.**

Sędziował doskonale **Wideryński.**

Rezultaty, uzyskane ostatnio przez drużyny Radomska świadczą, że piłkarze tego miasta poczynili duże postępy.

Dzień faworytów

W meczach eliminacyjnych do mistrzostw Polski faworyci odnieśli wysokie zwycięstwa — Warta (Poznań) nad PKS (Szczecin) 10:2, ŁKS nad Orlem (Gorlice) 8:1, a Polonia warszawska nad Ogniwem (Siedlce) 5:0.

Mistrzostwa na błocie i przy wietrze

Słabe wyniki lekkoatletów Kielecczyzny

W Kielcach odbyły się pierwsze powojenne mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu Kieleckiego. Na starcie stanęło 100 zawodników z 6 drużyn — Dąbrowszczak, Lechia, Ludwików, Radomiak, Tęcza i Zryw. Osiągnięte rezultaty nie były najlepsze — spowodowała to niepogoda, wskutek czego teren był rozmokły i śliski.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Konkurencje męskie

100 m.: 1. Zawielak (D) 12,4.2. Ksel (T) 12,4, 3. Piwowoński (L) — 12,4. 4. Pawlaszczyk (D), 5. Tumiłowicz (Z), 6. Mondasik (D).

200 m.: 1. Tumiłowicz (Z) — 25,5 2) Ksel (T) — 26,0. 3. Kurzyk (T), 4. Kamiński (D), 5. Michalski (D), 6. Siudak (L)

400 m.: 1. Tumiłowicz (Z) — 57,6, 2. Kamiński (D) — 59,4. 3. Pietrzak (T), 4. Golaszewski (D), 5. Tomaszewski (T), 6. Jaśkiewicz (Z).

800 m.: 1. Małecki (R) — 2,19,3. 2. Radomski (T) — 2.21,2. 3. Sławiński (T) 4. Tusznio (D), 5. Jędra (Z), 6.Batko (L).

1.500 m.: 1. Małecki (R) — 4,50,6. 2. Golaszewski (D) —4,50,9. 3. Hrynkiewicz (D), 4. Maniak (D) 5. Stawiarski (D), 6. Batko (L).

5.000 m.: 1. Hrynkiewicz (D) — 16,17,8. 2. Durlik (L) — 16,25,8. 3. Radomski (T), 4. Pawlak (D) 5. Małecki (R), 6. Jędra (Z). Dwaj pierwsi kwalifikują się na listę 10 najlepszych w Polsce.

4×100 m.: 1. Dąbrowszczak I (Pawlaszczyk, Zawielak, Mondasik, Lichocki) — 50,2. 2. Tęcza (Ksel, Pęczek, Kurzyk, Pietrzak) — 50,4. 3. Lechia, 4. Dąbrowszczak II.

Sztafeta olimpijska 1. Dąbrowszczak I (Golaszewski, Kamiński, Pawlaszczyk, Zawielak) — 3,59,7. 2. Dąbrowszczak II (Maniak, Lichocki, Michalski, Mondasik) — 4,10,5. 3. Tęcza I, 4. Tęcza II, 5. Dąbrowszczak III, 6. Radomiak.

Kula: Florczyk (T) — 11,14, 2. Stradowski (L) — 10,70. 3. Jaworski (R) — 10,25. 4. Kottas (D), 5. Siudziński (R), 6. Zawielak(D).

Dysk: 1. Jaworski (R) — 38,50. 2. Florczyk (T) — 33, 65. 3. Stradowski (L), 4. Salwa (T), 5. Łęski (L)

Oszczep: 1. Jaworski (R) — 48,25. 2. Florczyk (T) — 42,27. 3. Ksel (T), 4. Stradowski (L), 5. Tobolewski (T).

Skok w dal: 1 Ksel (T) — 6.00, 2. Zawielak (D) — 5.85. 3. Piwowoński (L)—5,75, 4.Kowal(L) — 5.60, 5. Siudziński (R) — 5.58, 6. Florczyk (T) — .5.55.

Skok w zwyż: 1. Siudziński (R) — 1,50, 2. Florczyk (T), 3. Sławiński (T), 4. Klimek (T), 5. Jakubowski (D), 6. Michalski (D).

Skok o tyczce: 1. Florczyk (T), — 2,65. 2. Jaworski (R), 3. Lipczewski (T) 4. Siudziński (R), 5. Jakubowski (D), 6. Sławiński (T).

Drużynowo pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią im. dyr. inż. Otmara Kwiecińskiego dla najlepszego zespołu męskiego otrzymała Tęcza (Kielce) — 166 pkt., dystansując tylko o jeden punkt drużynę Dąbrowszczaka (165 pkt.) Dalsza kolejność: 3. Radomiak — 93 pkt., 4. Lechia — 41 pkt., 5. Zryw (Kielce, Radom, Częstochowa) — 32 pkt., 6. Ludwików — 11 pkt.

Konkurencje kobiece

60 m.: 1. Krzemień (Z) — 10,1. 2. Kuśmider (Z) 3. Florczyk (T), 4. Słomińska (Z), 5. Lesisz (Z).

100 m., Górecka (Z) — 15,8. 2. Kuśmider(Z), 3. Słomińska (Z), 4. Cymer (Z), 5. Dziedzic (L), 6. Makowska (L).

200 m., 1. Górecka (Z) — 34,2, 2. Soczówka (Z) 3. Dziedzic (L), 4. Słomińska (Z), 5. Makowska (L), 6. Lesisz (Z).

Kula: 1. Florczyk (T) — 7,74, 2. Górecka (Z), 3. Soczówka (Z), 4. Krzemień (Z).

Dysk: 1. Sowińska (L) — 20,90, 2. Dziedzic (L) 3. Kasiura (L), 4. Florczyk (T), 5. Makowska (L)

Skok w dal: 1. Górecka (Z) — 3,60, 2. Krzemień (Z) — 3,47, 3. Florczyk (T), 4. Soczówka (Z), 5. Dziedzic (L), 6. Makowska (L).

Skok w zwyż: 1. Górecka (Z) — 1,05, 2. Florczyk (T), 3. Krzemień (Z), 4. Makowska (L), 5. Dziedzic (L).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął zespół kobiecy KS ZWM Zryw (Kielce) osiągając 136 pkt. Zryw otrzymuje po raz drugi jako nagrodę przechodnią puchar wicewojewody H. Urbanowicza.

Drugie miejsce zajął zespół KS Ludwików — 54 pkt., trzecie Tęcza — 26 pkt.

Sędzią głównym, sprężyście i energicznie kierującym całymi zawodami był por. Jędrzejczyk.

Częstochowa musi mieć stadion!

Częstochowa, przyszła siedziba województwa i ośrodek liczący 130 tysięcy mieszkańców jest chyba jedynym większym miastem w Polsce, które nie posiada stadionu.

Mamy wprawdzie obiekt sportowy dawnej Brygady, zwany „Stadionem Miejskim", lecz wszyscy — od sportowców do znawców włącznie — zdajemy sobie sprawę, że nazwa ta jest jedynie szumnym terminem używanym w notatkach prasowych i afiszach, a nie odpowiadającym istotnemu stanowi rzeczy.

Wspomniany obiekt przy ul. Pułaskiego jest niczym więcej, jak zwyczajnym boiskiem, weiśniętym niecelowo pomiędzy budynki mieszkalne a ulicę Siedmiu Kamienic. Teren został obrany bezplanowo, a przy tym jest tak mały, że nie przedstawia żadnych możliwości rzeczowego uzupełnienia go trybunami z jednej, a stopniami betonowymi z drugiej strony.

Samo boisko jest kiepskie. Bieżnia ma nieprawidłowe łuki, a znajduje się obecnie w takim stanie, że nie da się z niej nic zrobić bez systematycznej przebudowy od podstaw. Przy tym wszystkim jej część zachodnia położona jest tuż przy wzniesieniu, z którego w czasie ulew spływają istne potoki wody, niszcząc bieżnię do reszty i zamulając ją ziemią oraz gliną. W takich warunkach przebudowa bieżni byłaby bezcelowa. Nie ma również gdzie pomieścić kortów tenisowych, boiska do gier ręcznych ani basenu pływackiego — jednym słowem jest to teren nie nadający się pod stadion.

Jeszcze mniej nadaje się do tego celu boisko przy III Alei, zajęte zresztą na szereg lat przez inny kompleks, a teren na Zawodziu został przeznaczony specjalnie na tor kolarsko-motocyklowy, bowiem specjaliści nowoczesnego budownictwa sportowego ustalili, że tory takie muszą stanowić oddzielne obiekty.

A nikt nie może zaprzeczyć, że Stadion Miejski w Częstochowie istnieć musi!

Tego prawa, należnego nam, sportowcom, nie odbierze nikt nawet osoby dla tej kwestii obojętne. Sport obecnie jest nie tylko równouprawniony z innymi dziedzinami życia, lecz roztoczyło nam nim opiekę państwo świadome podstawowego znaczenia sportu dla sprawy rozwoju fizycznego młodzieży, a nawet kształtowania charakteru przyszłego wartościowego obywatela.

Zadaniem całego społeczeństwa sportowego Częstochowy jest, aby właściwe czynniki przydzieliły odpowiedni teren i rozpoczęły na nim budowę reprezentacyjnego stadionu miejskiego.

Leży to we wspólnym interesie i sportowców i całego społeczeństwa naszego miasta. Rozwój życia sportowego przyczyni się do ogólnego rozwoju Częstochowy, a specjaliści finansowi Zarządu Miejskiego obliczą bez trudu, że powiększenie wraz z rozwojem sportu podatków zamortyzuje w niedługim czasie poniesione wkłady.

Zresztą władze nie będą odosobnione w dziele wzniesienia stadionu. Społeczeństwo sportowe przyjdzie im niewątpliwie z wydatną pomocą, jak przychodziło już nieraz To samo, przypuszczamy uczynią nasze najsilniejsze związki sportowe — piłkarski i bokserski — przez urządzenie szeregu interesujących, a dochodowych imprez z przeznaczeniem zysku na cele budowy stadionu.

Jeśli chodzi o miejsce, gdzie ma być on wzniesiony, to po stwierdzeniu nieprzydatności boiska przy ul. Pułaskiego, a tym więcej przy III Alei, najodpowiedniejszym wydaje się teren łąk przy ulicy Jasnogórskiej lub też place przy ul. Sobieskiego. Oba te tereny położone są centralnie i wystarczająco rozległe, aby na jednym z nich mógł powstać stadion o rozmiarach należnych Częstochowie miastu już teraz 130-tysięcznemu, a rokującemu widoki nie tylko rozwoju, ale i rozkwitu.

Apelujemy do wszystkich urzędów sportowych, związków i klubów, aby rozpoczęły wspólną akcję, a władze, które już niejednokrotnie dały dowód, że leżą im na sercu najżywotniejsze kwestie naszego życia — aby wykazały zainteresowanie i przychylność dla tej tak ważnej sprawy.

Służymy też łamami naszego pisma wszystkim tym, którzy chcieliby wypowiedzieć się na temat:

Częstochowa musi mieć stadion!

Na boiskach piłkarskich

SKS Starachowice — Czarni Radom 11:1 (4:1). Drużyna SKS-u znajdująca się na przedostatnim miejscu w tabeli kieleckiej klasy A z łatwością wprost dziecinną uporała się ze zespołem Czarnych.

SKS Starachowice — Partyzant Kielce 6:0 (4:0) Drużyna starachowicka odniosła na swoim boisku poważny sukces wygrywając z niedawnym zwycięzcą wicemistrza Okręgu Kieleckiego, Partyzantem Bramki zdobyli: Wysocki i Brzozowski po dwie oraz Rymarczyk i Dudek po jednej. Sędziował Przytuła. SKS, któremu nie wiodło się w mistrzostwach, przyszedł obecnie do doskonałej i, b. groźnej dla najlepszych nawet przeciwników formy.

Klasa C

Górnik Wiśniówka — Zryw Kielce 3:2 (1:2). Nieznaczne i niezbyt zasłużone zwycięstwo Górnika nad lepiej w tym dniu grającym Zrywem. Sędziował Kruk.

Zeork Skarżysko — Górnik Wiśniówka 5:0 (1:0). Zeork zwyciężył dzięki większej ambicji oraz szybkości prowadził Wiśniewski.

Zryw — Funkcja 10:1 (5:1) Łatwę zwycięstwo Zrywu, który ostatnio wyraźnie poprawił swą formę. Sędziował Nawrocki.

Ludwików — Kordian Bliżyn 3:1 (1:1). Był to najładniejszy mecz C klasowy obecnego sezonu. Obie drużyny przedstawiają b. wartościowy młody materiał piłkarski. Sędziował Staniewski.

Józef Czechowski.

SZACHY

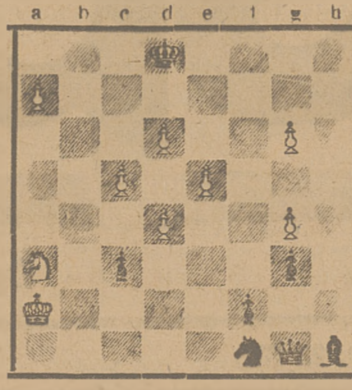
(pod redakcją S. Limbacha)

ZADANIE Nr. 31

A. F. Sołowjew

(Pochwała na konk. „Prawdy" 1928)

Czarne: Kd8, Hg1, Gh1, Sf1, P: c3, f2, g3; (7).



Białe: Ka2, Sa3, P: a7, c5, d4 d6, e5; g6; (9)

Białe zaczynają i wygrywają.

UWAGA! Zadanie nr. 29, (A. Rohoziński) jest **dwuchodówką** (Białe matują **w drugim posunięciu**) a nie trójchodówką, jak mylnie podano w poprzednim dodatku szachowym.

ZAKOŃCZENIE PARTII Nr. 6

granej 2.IX b. r. w turnieju o mistrz. Częst. Klubu Szach.

Białe: S. Limbach: — Kg1, Wd1, Wd2, Sg3, P: a2, e3, e4, g2, h3; (9).

Czarne: M. Bourdon: Kg6, Wa6, Wd8, Ge6, P: d6, e5, 17. h6; (8) Białe zagrały 1. Kf2;

...Wa2; 2. W: a2, G: a2; 3. Sf5! d5; 4. Se7† Kf6; 5. S: d5, G: d5; 6. e: d5. e4!; 7. Kg3. Ke5!; 8. d6 (jedyne) Wd7; (jeśli W: d6; 9. W: d6. K: d6; 10. Kf4, Kd5; 11. Kf5 z następnym g4!) 9. Kg4! (aby zyskać tempo) f5†; 10. Kg3, Wg7†; 11. Kh4! Wd7; 12. g3! (Jedyne i wygrywające) Kf6; 13. Kh5. Kg7; 14. h4. Kf6!! (Doskonała pułapka, ostatnia szansa na remis. Białe jednak nie poszły na 15 Kx h6, Wd8! 16. Kh7, Wd7† gdyż remis). 15. Wd4! Kg7; 16. g4! i Białe wygrały.

PARTIA Nr. 20. (Francuska)

Grana w turnieju o mistrzostwo Polski w Sopocie

Białe: prof. A. Czarnota — Czarne: B. Śliwa.

1. e4, e6: 2. d4. d5; 3. e: d5, e: d5; 4 Gd3, Gd6; 5 Sf3, Sc6; 6. 0-0, Ge6; 7. c3, Hd7; 8. We1, 0-0-0; 9. Sc5. G: e5; 10. d: e5, f6; 11. e: f6, S: f6; 12. Gg5. W1-f8; 13. Hc2, Kb8; 14. Gb5, d6; 15. G: f6; W: f6; 16. G: c6, H: c6; 17. Sd2, Gf5; 18. Hb3, Wg6; **19. Sf3** (Może 18 Hd1 było lepsze. obecnie 19. Sf3 jest jedynym posunięciem, które ratuje partię). **19... Gh3**; 20. g3, Wf8: 21. Se5, Hf6: 22. We2. **c6** (Wieży na razie bić nie wolno) **23. Wa-e1 Wg5.** (Sytuacja wydaje się bez wyjścia dla białych. Pozornie tylko! Czarnota znalazł piękną odpowiedz Następuje parada!) **24. f4! H: f4; 25. S: c6†!** Ke7: 26. We7†. Kd6; **27. Hb4†! (Pointa całej kombinacji) H: b4.** 28. S: b4. Gd7; 29. Sc2, Wf5; 30. Sd4, Wf6; 31. h4, h5; (Konieczne w obronie przed kombinacją matową) 32 We2. b5; 33. a3, a5; 34. Wd2, a4; 35. We-d1, g6; 36. Se2, Gg4; 37. W: d5† Kc7; 38. We5! Wf7; 39. We1, Kb6; 40. We7. Ka5; 41. We5, Gd7; 42. Wb1, Gc6; 43. Sf4, Wf3; 44. Wg5, Wd8; 45. Wf1, We3; 46. Wxg6, Ge4. **Remis,** gdyż mimo przewagi 2 pionów ze strony białych muszą one powtarzać ruchy wieżą z f1 na f2.

Wartościowe remis reprezentanta Częstochowy z mistrzem Polski.

Dr. Euwe znowu na czele

Po piętnastu rundach turnieju szachowego w Gröningen dr Euwe wysunął się na czoło, mając 12,5 punkta Drugim jest Botwinnik — 11,5 pkt. 3) Smysłow (ZSRR) — 10,5 pkt. 4) Szabo (Węgry) — 9,5 pkt. 5, 6 i 7) Flohr (ZSRR), Najdorf (Argentyna) i Stoltz (Szwecja) po 9 pkt., 8) Denker (USA) — 8 pkt. 9, 10 i 11) Tartakower (Francja), Lundin (Szwecja) i Kotow (ZSRR) — po 7,5 pkt., 12 i 13) Bolesławski (ZSRR) i Kottnauer (Czechosł.) — po 7 pkt., 14) Yanowski (Kanada) — 6,5 pkt., 15) Guimard (Arg.) — 5,5 pkt., Na ostatnim miejscu znajduje się znany szachista amerykański Steiner — 5 pkt.

—o—

Wiadomości różne

Na zawodach w Salisbury polski lotnik Kowalski (przed wojną Polonia warszawska) rzucił dyskiem 42,15 mtr. i skoczył w dal 6,85 mtr.

*

Na turnieju tenisowym w Scarborough Tłoczyński zdobył mistrzowstwo Północnej Anglii w grze pojedyńczej, a także i podwójnej, mając jako partnera Anglika Cartera. Drugi sukces odniósł Spychała, zwyciężając na turnieju w Bognor.

*

Wajsówna postanowiła wycofać się z czynnego życia sportowego.

*

Ambasada R. P. w Waszyngtonie nadesłała do P. Z. P. N. zaproszenie Ligi Piłkarskiej U. S. A. na 10 występów piłkarzy polskich w Stanach Zjednoczonych w maju i czerwcu 1947 r.

*

PZPN nie zgodził się na wyjazd reprezentacji piłkarskiej Śląska do Szkocji. Motywem odmowy jest udział w mistrzostwach Polski najsilniejszej drużyny Śląska — AKS-u chorzowskiego.

*

Dyskobolka radziecka Dumbadze uzyskała na zawodach w Sarpsborg (Norwegia) fenomenalny wynik 50,50 mtr.

Sleżska Ostrava odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Spartą 2:1 (1:1).

*

W piłkarskich mistrzostwach ZSRR prowadzi zdecydowanie CDKA (Moskwa) — pkt. 33 st. br. 48:10, 2) Dynamo (Tyflis) — pkt. 27 st. br 39:21, 3) Dynamo (Moskwa) — pkt. 24 st. br. 47:17. 4) Torpedo (Moskwa) — pkt. 23 st. br. 34:20, 5) Dynamo (Leningrad) — pkt. 16 st. br. 33:32.

*

Mistrzem tenisowym Związku Radzieckiego został Ozierow, a w kategorii pań — Kalmykowa.

*

Piłkarze angielscy zapowiedzieli już drugi w tym roku strajk. Tłem strajku jest żądanie podwyżki płac.

*

Odkładany kilkakrotnie wszechsłowiański mecz bokserski ma się odbyć definitywnie w Pradze w dniach 19 — 22 b. m.

*

Bokserzy Pragi czeskiej odnieśli w Jugosławii dwa zwycięstwa — nad Zagrzebiem i Belgradem w identycznym stosunku 9:7.

Widuła wyjaśnia

Do
Redakcji „Sportowca"
w Częstochowie,
III Aleja 52.

W związku z ukazaniem się na łamach „Dziennika Zachodniego" oraz „Przeglądu Sportowego" uwłaczających memu dobremu imieniu sportowca notatek na temat fikcyjności moich startów w Brześciu oraz Leningradzie stwierdzam, co następuje:

1) wbrew temu, co twierdzą autorowie notatek, w Częstochowie, poza próbą pobicia rekordu godzinnego, nieudaną zresztą. — nie startowałem w ogóle, biorąc jedynie udział w biegach poza Częstochową: w roku 1938 — 1939: Oświęcim — Imielin, Bielsko — Żywiec oraz narodowych w Bielsku i Katowicach, w roku 1945 w Katowicach, Poznaniu i Dębicy.

2) co do startu mojego w Brześciu i Leningradzie, to wszystkie szczegóły zamieszczone wówczas w prasie zgodne są z prawdą, wiadomości te zresztą podawało radio Londyn, zanim zdążyłem powrócić do kraju; po zwycięstwie w Leningradzie powróciłem do Warszawy samolotem wraz z inspektorem szpitali majorem Bugaczowem, który odwiózł mnie ze stolicy do Częstochowy przez Kraków, korzystając z czego, odwiedziłem redakcję „Startu".

3) bieżnia na stadionie CDKA w Leningradzie posiada właśnie szerokość wystarczającą do ustawienia w jednym rzędzie 16 zawodników6 i to swobodnie: na tej właśnie bieżni odbyły się zawody ogólnoradzieckie długodystansowe na 10, 5 i 15 km, a w tych ostatnich wzięli udział Puchaczewski i Wanin.

4) nie jest mi wiadomym, dlaczego trener sowiecki w Oslo oraz część zawodników ZSRR oświadczyła, że nie słyszała o moim zwycięstwie ani o bieżni o szerokości wystarczającej, jak to oświadczyłem powyżej, do ustawienia szesnastu zawodników w jednym rzędzie; oświadczenia wspomniane uważam co najmniej za dziwne.

Proszę uprzejmie Szanowną Redakcję o zamieszczenie niniejszego listu w jednym z najbliższych numerów i dziękując za to kreślę się

ze sportowym pozdrowieniem
Witold Jan Widuła.

Komunikaty

W związku ze zbliżającym się Tygodniem Lotnictwa w Częstochowie A. C. wzywa wszystkich członków do zgłoszenia się w poniedziałek, dnia 9-go b. m., o godz. 16-ej w lokalu Aeroklubu, ul. Ochotników Wojennych 4/6. Przybycie obowiązkowe.

*

W poniedziałek 9-go b. m. o godz. 19-ej w Sekretariacie Częstochowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego (Gmach Sportowy) odbędzie się zebranie w sprawie mistrzostw lekkoatletycznych Częstochowy.

Wszystkie kluby sportowe proszone są o delegowanie kierowników sekcyj lekkoatletycznych wzgl. zastępców.

*

Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy wzywa wszystkie kluby robotnicze z terenu miasta i powiatu do zgłaszania akcesu do Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Po odbiór odpowiednich deklaracyj należy zgłaszać się do Sekretariatu RSKO, ul. Kopernika 6 — II piętro.

Mecz Raków — Błękitni

W poniedziałek 9 b. m. o godz. 17,30 odbędzie się na boisku przy ul. Pułaskiego mecz o mistrzostwo B-klasy Raków — Błękitni.

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy Sekretariat III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49 Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: **Stefan Gajos.**

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. Kielce, Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".